Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie kolo Mor. Ostrawy. — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 20 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h. kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń: 10 hal. za 1 mm 1szpalt. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. | Piątek, 18. października 1918. | Nr. 99.

Narody austryackie wobec manifestu cesarskiego.

(J. L.) Wiedeń, 17. października.

Manifest cesarski, który się dzisiaj wieczorem pojawi, ma odsłonić obraz przyszłej Austryi, naszkicowany ręką rządu Hussarka.

Jak wiadomo, nie brakło w Austryi nigdy projektów reform konstytucyjnych. Wiadomo, iż za ostatnich rządów roiło się w prezydyum ministerstwa od rozmaitych tego rodzaju projektów, przedłożeń prawnych i planów ich realizacyi. Chodzi jednakowoż o to, by ani dyletantyzm ani doktrynerstwo nie rzucały obecnie na papier nowych tworów państwowych, któreby nie odpowiadały potrzebom i zadaniom przyszłościowym Austryi po wojnie, i by nie decydowano zbyt pochopnie o ogromnie odpowiedzialnych problemach dla losów państwa. Pierwszem wymaganiem dodatniego rozwiązania jest, by decyzya ta nie zapadła bez uprzedniej zgody interesowanych. W tym kierunku wydane sprawozdania o stanowisku poszczególnych grup narodowych zapowiadają, iż zamierzona próba nie może liczyć pod żadnym względem na ogólną zgodę.

Czesi kategorycznie odmówili przyjęcia tego planu do wiadomości, a południowi Słowianie zgodzili się wprawdzie na wysłuchanie go, lecz nie zdradzają zamiaru przyjęcia go. Ukraińcy zarzucają brak jasnego i zdecydowanego stanowiska w sprawie uregulowania stosunków Galicyi wschodniej, a stronnictwa niemieckie odbywają dopiero między sobą konferencye.

W międzyczasie nastąpiło już ukonstytuowanie się jednej organizacyi narodowej w myśl postanowień manifestu. Dziś przed południem zebrali się w Izbie posłów posłowie rumuńscy Dr. Isopescul-Grecul, Simionovici, Hormuzaki, Gregorowici, Onciul i Serbu, by ogłosić się jako **rumuńska konstytuanta**. Równocześnie rozwiązał się dotychczasowy klub rumuński. Przewodniczącym nowej organizacyi wybrano radcę dw. Dr. Isopescula Grecula.

Rozpowszechnioną jest wieść, iż w manifeście cesarskim jest mowa o narodowej organizacyi w duchu umożliwiającym friaulijskim i tyrolskim Włochom, ukonstytuowanie się w odrębną organizacyę narodową.

Ta możność, której oczywiście nikt Włochom nie odmawia, wywołała w kołach żydowskich silne wrażenie. Poseł Reizes, który się dziś w towarzystwie posła Breitera jawił u prezydenta ministrów, domagał się kategorycznie uwzględnienia narodu żydowskiego, zwłaszcza we wschodniej Galicyi, który liczy tam 600.000 głów i nad którym nie można przejść do porządku dziennego.

Ponieważ poseł Reizes wziął pierwotnie w rachubę narodową organizacyę żydostwa austryackiego, doniósł mu prezydent ministrów, iż prezes kahału wiedeńskiego Dr. Stern założył protest przeciw stworzeniu żydowskiej organizacyi narodowej. Poseł Reizes musiał więc ograniczyć się do żądania praw narodowych jedynie dla żydostwa galicyjskiego. Na odpowiedź prezydenta ministrów, iż uznanie narodu żydowskiego nastąpi automatycznie wówczas, gdy naród żydowski stworzy centrum żydowskie w Palestynie, oświadczył poseł Reizes, iż naród żydowski tak długo czekać nie może. Poseł Reizes zawiadomił zarazem prezydenta ministrów, iż **bezzwłocznie przystąpi do zorganizowania żyd. Rady narodowej w Galicyi wschodniej.**

Istotnie już czas najwyższy, by polityka żydowska w Galicyi wyrwała się ze swej obecnej bierności. Już dłużej nie można ścierpieć tego, by zastępstwo interesów żydowskich we Wiedniu i we Lwowie spoczywało w ręku tych osób, które podczas wojny ponosiły klęskę za klęską.

Wobec częściowo chłodnego, częściowo opozycyjnego stanowiska stronnictw w parlamencie wzmocniło się przekonanie, iż mający nastąpić akt państwowy ma w pierwszym rzędzie na celu zadośćuczynić życzeniom i żądaniom zagranicy oraz szybkim czynem zadowolić żądanie Wilsona stanowienia narodów o sobie.

W związku z tem pozostaje także mniemanie, iż państwa koalicyjne i rząd waszyngtoński fałszywie były dotychczas informowane o stosunkach panujących w Austryi.

Należy przeto raz jeszcze kategorycznie podnieść żądanie, aby w kongresie pokojowym prócz dyplomatów także i zastępcy ludowi wzięli udział, gdyż im przypadnie ciężkie, lecz konieczne zadanie rzucenia snopu światła na wewnętrzne stosunki w państwie.

Austrya państwem federacyjnem.

Manifest cesarski.

Wiedeń, 17. października. BK. »Wiener Ztg.« ogłasza następujący najwyższy manifest:

Do moich wiernych ludów austryackich!

Od chwili wstąpienia na tron było mojem stanowczem dążeniem zdobyć wszystkim moim ludom wymarzony pokój, tudzież wskazać ludom Austryi drogę, na której mogłyby szczęśliwie rozwinąć siłę swej narodowości bez przeszkód i tarć, zużytkowując ją pomyślnie dla swego duchowego i gospodarczego dobrobytu.

Straszliwe zmaganie się wojny światowej tamowało dotąd dzieło pokoju. Bohaterstwo i wierność, ofiarne znoszenie nędzy i braków chlubnie broniły ojczyzny w tej ciężkiej chwili. Ciężkie ofiary wojny musiały nam zapewnić honorowy pokój, na którego progu z Boską pomocą stoimy dzisiaj.

Obecnie musi się rozpocząć bezwłocznie nowa budowa ojczyzny na naturalnych, a więc najpewniejszych podstawach. Życzenia ludów austryackich należy przytem starannie pogodzić i doprowadzić do spełnienia. Jestem zdecydowany przeprowadzić to dzieło przy wolnej współpracy moich ludów w duchu tych zasad, które sprzymierzeni monarchowie uznali w swej propozycyi pokojowej. Austrya, stosownie do życzeń swych narodów, ma się stać państwem związkowym, w którem każda narodowość ma stanowić na swem terenie osiedlenia osobną państwową jednostkę. **Połączenia polskich obszarów Austryi z niezawisłem państwem polskiem zupełnie się przez to nie uprzedza.** Miasto Tryest ze swym obszarem otrzyma — w myśl życzeń swej ludności — stanowisko odrębne.

To nowe przekształcenie, które zupełnie nie narusza nietykalności krajów św. korony węgierskiej, ma zagwarantować każdemu narodowemu państwu pojedynczemu jego samodzielności. Będzie ona jednak także skutecznie chroniła wspólnych interesów i zaznaczy się wszędzie tam, gdzie wspólnota jest potrzebą życiową pojedyńczych jednostek państwowych. Przedewszystkiem będzie wskazanem skupienie wszystkich sił,ażeby zadania wynikające ze skutków wojny rozwiązać pomyślnie w myśl prawa i słuszności.

Aż do tego przekształcenia w drodze ustawowej, pozostają w mocy istniejące urządzenia dla ochrony ogólnych interesów. Mój rząd otrzymał polecenie przygotowania bezzwłocznie wszelkich prac do przebudowy Austryi. Do ludów, na których samostanowieniu powstanie nowe państwo, odwołuje się o współdziałanie w tem wielkiem dziele przez rady narodowe, które — utworzone z posłów parlamentarnych każdej narodowości — mają ustalić wzajemne interesy ludów i stosunek mego rządu.

Oby w ten sposób ojczyzna nasza, wzmocniona przez zgodę narodów, które obejmuje, wyszła z burzy wojny jako związek wolnych ludów. Oby błogosławieństwo Wszechmocnego towarzyszyło naszej pracy, ażeby wielkie dzieło pokoju, które tworzymy, oznaczało szczęście wszystkich moich ludów!

Wiedeń, 16. października 1918.

Karol mp.
Hussarek mp.

Równocześnie zwraca się Jego ces. Mość w następujący sposób do armii i floty:

ROZKAZ DO ARMII I FLOTY!

W myśl życzeń wszystkich ludów Austryi następuje skupienie ich w państwa narodowe, połączone w państwo związkowe.

Przez to usunie się z jednej strony przeszkody, jakie istniały we współżyciu ludów, z drugiej strony ma być otwarta wolna, niehamowana droga zgodnej, wspólnej pracy dla dobra własnego ludu i Ojczyzny.

W tej doniosłej chwili zwracam się do armii i floty. W szeregach waszych wierność i zgodność łączyła stale i nierozerwalnie wszystkie narody między sobą i ze mną.

Niewzruszoną jest moja wiara, że znany od dawna duch wierności i zgody trwać będzie nadal niewzruszenie. Chcemy go dochować, dla nowych państw Austryi będzie on cennym spadkiem, im i mnie dla dobra. Tak nam dopomóż Bóg!

Schönbrunn, 17. paźdz. 1918.

Karol mp.

Nota Wilsona do Austryi.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 17. października. Tu e sze koła dyplomatyczne oświadczają, że szwedzki konsul wręczy dzisiaj wieczorem notę Wilsona do Austryi.

Co ma zawierać nota Wilsona

Genewa, 17. października. Tel. wł. Odpowiedź Wilsona do Austro-Węgier zawiera — jak głoszą — wyczerpujące przedstawienie kwestyi narodowościowej w Monarchii i jest tak utrzymana, że wszczyna rozstrząsania pokojowe między Monarchią i Ameryką. Odpowiedź będzie zawierała określone propozycye dla przebudowy.

Prawdziwy demokratyzm, czy pruski militaryzm w masce.

Mowa Asquitha.

Londyn, 16. października. BK. W klubie narodowych liberałów w Londynie wygłosił Asquith mowę, w której powiedział:

Nieprzyjacielski opór został złamany. Cele, za które wzięliśmy na siebie najcięższe doświadczenia naszej historyi, będą osiągnięte, jeżeli celowo i nierozważnie nie zrezygnujemy z nich. Mówca przeszedł następnie do wielkiego rozstrzygnięcia, wobec którego rząd angielski znalazł się z początkiem sierpnia 1914 i powiedział: Mogliśmy pozostać na boku, nikt jednak w Anglii nie będzie pragnął, by kraj uchwalił wówczas takie rozstrzygnięcie.

Anglia, idąc za swem sumieniem, uratowała świat. Gdybyśmy pozostali na boku, w takim razie Niemcy stanowiłyby stałe zagrożenie na politycznem i handlowem polu dla reszty Europy i świata, a szkody materyalne byłyby stosunkowo jeszcze nieznaczne w porównaniu z wielkiemi szkodami, jakie wyrządzonoby interesom ludzkości. Winniśmy w pełnej mierze uznanie i wdzięczność sprzymierzonym, szczególnie Belgii, która musiała znieść pierwsze uderzenie niemieckiego włamania i która dziś pod osobistym kierunkiem swego nieugiętego króla bierze udział w walkach i sukcesach sprzymierzonych. Bez przechwałek i próżności daliśmy do poznania naszą dumę z czynów naszej własnej armii i marynarki. Nie śmiemy zapominać, że podczas gdy Haig i jego dzielne wojska opróżniają Belgię i północną Francyę z najeźdźców, flota i jej siły pomocnicze z marynarki handlowej nieustannie zmiejszały przez swą wytrwałą pilność agresywne i defenzywne siły nieprzyjaciela. Nigdy jeszcze dotąd w historyi nie okazała się tak dobrą potęga, jaka leży w opanowaniu mórz.

O propozycyi pokojowej powiedział mówca: Jest prawdziwą, ponieważ wyszła widocznie z ludu, który w swem najgłębszem odczuciu zrezygnował z gry. O ileby okoliczność — że propozycya pokojowa nie została zwróconą do sprzymierzeńców europejskich, lecz do naszego amerykańskiego związkowca — była obliczoną na to, by wywołać o ile możności niezgodę i zazdrość, to możemy tylko powiedzieć, że jest to nowy dowód chronicznego prostactwa niemieckiej dyplomacyi. Nikt nie może być lepszym rzecznikiem naszej wspólnej sprawy, jak Wilson. — Jego obie odpowiedzi były w duchu i treści dokładnie tem, czego wymaga chwila. — Były one krótkie, zwięzłe i pełne godności i uchwyciły jądro sprawy. Nie pozostawiły one żadnej furtki dla dyalektycznych i teoretycznych wymówek.

Odnośnie do ostatniej noty, którą Wilson wystosował nie do Austryi, lecz do Niemiec, podniósł mówca znaczenie i słuszność jej warunków i podkreślił niemożliwość rokowania z nieprzyjacielem, który zatopił »Linster«, zuchwale niszczył miasta i wsi we Francyi i Flandryi i popełnia niesłychane barbarzyństwa na jeńcach.

Mówca zakończył: Musimy się zapewnić, że rząd, który się zwraca do nas o rokowania, nie jest starym pruskim militaryzmem w demokratycznej masce. Jest to wielka kwestya. Odpowiedź na to mogą dać jedynie sami Niemcy.

DELEGACYE.

Deklaracya Czechów i Słoweńców.

Wiedeń, 17. października. — B. K. — Komisya dla spraw zagranicznych w austryackiej Delegacyi kontynuowała dzisiaj swoje obrady.

Delegat dr. Koroszec złożył następujące oświadczenie: Czesy i południowo-słowiańscy członkowie komisyi spraw zagranicznych austryackiej Delegacyi, powołując się na swoje zastrzeżenie zawarte w interpelacyach na plenarnem posiedzeniu z 15. października 1918 r., — oświadczają, iż nieodwołalnie trwają przy tem, że kwestya czesko-słowiańska i południowo-słowiańska jako kwestya międzynarodowa będzie jedynie na powszechnym kongresie pokojowym doprowadzoną do zadawalającego rozwiązania.

Ze względu na to niezmienne stanowisko, jakoteż z uwagi, iż przed poznaniem odpowiedzi prezydenta Wilsona na austryacko-węgierską notę pokojową wydaje się każde rozstrząsanie w zamierzonym manifeście cesarskim zawartych propozycyi bez praktycznej wartości, — odrzucamy wszelką w tym kierunku dyskusyę jako zbyteczną.«

Delegat Wasilko krytykuje szczegółowo politykę hrabiego Buriana, mianowicie przeciw Ukraińcom prowadzoną politykę, przyczem zwraca się przeciw sposobowi traktowania chełmskiej kwestyi w Brześciu litewskim i zarzuca hr. Burianowi brak demokratycznego ducha.

Minister spraw zagranicznych hr. Burian odpiera zarzuty del. Wasilki, a co do Bułgaryi oświadcza, iż rozstrój bułgarskiej armii sprowadziła agitacya polityczna i wpływ bolszewizmu.

Kwestya polska.

Co do tematu ukraińskiego oświadcza minister najpierw, iż nigdy nie uważał kwestyi ukraińskiej za mrzonkę przyszłości. Następnie zwraca się przeciw zarzutowi, iż austro-polskie rozwiązanie stało się u niego ideą fix i jakoby on był skłonny dla jej rozwiązania poświęcić inne względy.

Na traktowanie kwestyi polskiej zapatrywałem się stale w ten sposób, że rozwiązanie kwestyi polskiej od tej chwili, gdy Polska znowu powstała, nastąpi w porozumieniu nie z samemi Niemcami, lecz naturalnie także z ludnością polską. Jeżeli idea austro-polskiego rozwiązania pojawiła się nietylko u nas, lecz także w samej Polsce znalazła oddźwięk i rozpowszechnienie, to w każdym razie początku tego ruchu nie należy szukać w Austro-Węgrzech. Przy trojakiej możliwości — że Polska będzie albo zupełnie niezawisłą, albo też będzie się skłaniała więcej do Austryi, lub też więcej do Niemiec, stanęliśmy na tem stanowisku, że lud polski w swem postanowieniu może i powinien zrobić taki wybór, jaki odpowiada jego dobrze rozważonym i autentycznym życzeniom. Dla nas pozostała jedna troska, — którą zajmywałem się nie bez skutku — by na Polskę w tej decyzyi nie wywierano presyi. Wszystkie odnośne sprawy, jakie mogłyby dać powód do myślenia, usunięto w cierpliwej pracy z drogi i mogę powiedzieć, że już przed klęską bułgarską przywrócona została między nami i Niemcami porozumienie co do tych istotnych interesów życiowych, jakie tak Niemcy jak i my, w naszym obecnym i przyszłym stosunku do Polski musimy przestrzegać i że następnie doszliśmy z Niemcami do zgody, by razem z Polską rokować o przyszłości Polski, bez wpływania za pomocą gróźb i przyrzeczeń.

Co się tyczy kwestyi, pozostających w związku z pokojem brzeskim, zauważa minister:

Cenię traktaty brzeskie jako pocieszający początek rozwikłania sytuacyi wojennej, jako pocieszający pierwszy przebłysk możliwości dotarcia wogóle do zawarcia pokoju. Co się tyczy kwestyi chełmskiej, uważał minister to uregulowanie od początku za nieszczęśliwe. Jakiekolwiek były stosunki osiedlenia w gubernii chełmskiej, gubernia ta faktycznie należała od wieków do królestwa polskiego i w każdym razie wszystkim interesentom było znanem, jaką rolę odgrywa posiadanie gubernii chełmskiej w narodowych stosunkach, a także w narodowych uczuciach Polaków. Granica Bugu okazywała się okazuje się jeszcze dzisiaj najcelowszą, ponieważ jest faktycznie pewnym rodzajem granicy kompromisowej. Dojście do skutku traktatu dodatkowego z 4. marca do traktatu brzeskiego uskutecznione było bez udziału ministra, natychmiast po zawarciu traktatu pokojowego, poznano, że granica wymierzona w brzeskim traktacie pokojowym, nie przyniesie spokoju i pokoju na wschodzie. Ponieważ głównym celem pierwszego traktatu pokojowego, który ma być również głównym celem wszystkich przyszłych traktatów pokojowych, było stworzenie stałych i trwałych stosunków, przeto uskuteczniono wówczas tę zmianę.

Odnośnie do t. zw. tajnych traktatów przypomina minister oświadczenie, które złożył kilku ukraińskim delegatom. Czy można pomyśleć, że jakieś wielkie państwo zawiera traktat, że wiąże się w takim tajnym układzie z innem państwem, które wprawdzie ma nasze pełne sympatye, któremu wyświadczyliśmy nadzwyczajne usługi, które jednak jest państwem młodem i którego ówcześni delegaci byli właściwie nowicyuszami w dyplomatycznych rokowaniach, że państwo takie jak Austrya w sprawie czysto wewnętrzno-austryackiej może zawrzeć taki układ? Nie sądzę — oświadczył minister — uważam to za niedopuszczalne.

Co się tyczy osądzenia roli monarchii w kwestyi istnienia państwa Ukrainy i szczególnie co się tyczy stanowiska naszych wojsk okupacyjnych na Ukrainie, powołuje się minister na z pewnością niepodejrzane świadectwo samego rządu ukraińskiego, z którym żyjemy w przyjaznych stosunkach, a mianowicie nietylko w stosunku do hetmana, lecz w stosunku do wszystkich członków ukraińskiego rządu.

Del. Pautz w zapytaniu, wystosowanem do ministra zwraca się przeciw deklaracyi dra Koroszeca i zapytuje się, czy Wilson gotów jest także opróżnić obszary, obsadzone przez koalicyę i czy zamierza zawrzeć taki pokój, któreby wszystkim ludom równocześnie zabezpieczyć miały możliwość spożywania dóbr tej ziemi.

Del. Titoni domaga się, by o losie ludności Tryestu, przeważnie włoskiej i włoskich obszarów Istryi i Trentino nie decydowano bez ludności. Tryest powinien zostać samodzielnym pod opieką ligi narodów. Przeważnie włoskie obszary fryulskie lub Istryi powinny być przyłączone do Tryestu.

Del. Biliński oświadcza na wywody Wasilki, iż pokój brzeski zawinił, że rozwiązanie austro-polskie nie doszło do skutku.

Austro-polskie rozwiązanie doznało odmowy rządu austryackiego, który Polakom swoją notą pokojową wskazał na 13. punkt Wilsona programu. Polacy nie zwalczają powstania ukraińskiego państwa.

Następnie polemizuje del. Wasilko z ministrem Burianem i del. Bilińskiem. Delegat Koroszec oświadcza imieniem Czechów i poł. Słowian, że odnoszą się oni z największą nieufnością do polityki hr. Buriana. Przy głosowaniu odrzucono wniosek Wasilki.

Następne posiedzenie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Związek państw austryackich.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 17. października. Manifest cesarski, zapowiadający przekształcenie Austryi w państwo związkowe, będzie dziś wieczorem publicznie ogłoszony. Według tego manifestu ma być utworzony związek samodzielnych państw, składający się z odrębnego państwa niemieckiego, czeskiego, południowo-słowiańskiego, ukraińskiego, rumuńskiego i w[...]. Każdy z tych poszczególnych narodów to[...] swoje własne zgromadzenie narodowe, które ustanowi własny rząd narodowy i wyśle delegatów do wspólnego parlamentu związkowego, który będzie rozstrzygał wspólnie sprawy wszystkich państw związkowych. Odrębne stanowisko zajmować ma tylko miasto Tryest, które ma być wolnym portem państwowym i Bukowina, która ma bezpośrednio podlegać całemu państwu.

Niemiecko-austryackie państwo liczyłoby 9,6 milionów obywateli narodowości niemieckiej, a do państwa czeskiego należałoby w Czechach 4,242.000, na Morawach 1,869.000 a w Śląsku 180.000 Czechów, razem przeszło 6,291.000 mieszkańców. Do południowo-słowiańskiego państwa należałoby 2,032.000 Słoweńców i Serbo-Kroatów, państwo zaś ukraińskie liczyłoby 3,210.000 obywateli.

Przeobrażenie i przekształcenie państwa ma się odbyć na gruncie parlamentu a związki posłów poszczególnych narodów mają odrazu reprezentować i wejść w prawa Zgromadzeń narodowych.

Z parlamentu węgierskiego.

Budapeszt, 17. października BK. — Parlament węgierski obradował w dalszym ciągu pod oświadczeniem prezydenta ministrów Dra Wekerlego:

Hr. St. Tisza zaznaczył naprzód, że stosunki austryackie musiały w ostatecznej konsekwencyi doprowadzić do całkowitej niepodległości państwa węgierskiego na podstawie unii osobistej panującego. Ugoda węgierska z roku 1867 stała się przeto nadal nie możliwą do utrzymania. Węgry muszą mieć na przyszłość swoje odrębne zastępstwo w sprawach zagranicznych, muszą mieć swoją odrębną armię narodową. Mówca zgadza się z partyą Karolyego, że wojnę obecną przegraliśmy, dlatego też musimy przyjąć pokój na podstawie 14 punktów Wilsona, chociażbyśmy musieli i zerwać dotychczasowy sojusz wojskowy. Następnie zwraca się przeciwko dążeniom zbudowania państwa czesko-słowackiego, żąda podtrzymania jednolitości narodowo-politycznej państwa węgierskiego i oświadcza, że do Węgrów nie odnosi się zasada demokracyi, ponieważ Węgry zdaniem mówcy są już i tak zdemokratyzowane!

Potem zabrał głos poseł Benedek i uzasadnił swój wniosek, żądający zupełnej samodzielności i niepodległości Węgier we wszystkich sprawach wewnętrzno- i zewnętrzno-politycznych, domagający się całości i nienaruszonego zawarcia pokoju, bez względu na dotychczasowe nienaruszalności ziem korony św. Szczepana i dotychczasowe przymierza polityczne, oraz wzywający do zaprowadzenia powszechnego prawa wyborczego i przeniesienia pułków do kraju w celu obrony zagrożonych granic ojczyzny.

Po oświadczeniu posła Gieswein, domagającego się samodzielnego zastępstwa Węgier na przyszłym kongresie pokojowym odroczono obrady do dnia następnego.

Rozporządzenia Rady regencyjnej.

Warszawa, 16. października. Tel. wł. Dzisiejszy »Przegląd Poranny« donosi:

W najbliższym numerze »Monitora polskiego« ukazać się ma dekret Rady Regencyjnej tej treści:

»Do czasu zwołania sejmu konstytuującego na zasadach, wskazanych w orędziu naszem z dn. 7. października, rozporządzenia z mocą ustawodawczą będą wydawane przez Nas pod odpowiedzialnością Rady ministrów.

Tracą one moc obowiązującą o ile nie będą przez rząd przedstawione na pierwszem posiedzeniu najbliższego sejmu dla uzyskania jego sankcyi.

Strejk pokojowy w Berlinie.

Wiedeń, 17. października. Tel. wł. „N. W. Journ." donosi z Berlina pod datą wczorajszą: Dziś przedpołudniem złożyli pracę wszyscy robotnicy amunicyjni w Berlinie i urządzili na ożywionych ulicach miasta wielkie demonstracye za pokojem i przeciw stanowi oblężenia. W godzinach południowych przyszło do silnych starć demonstrantów z znacznym oddziałem policyi.

Prawa narodowe Żydów w Austryi.

Wiedeń, 17. października. Tel. wł. „Abend" donosi, iż także i Żydów traktować się będzie jako samodzielny naród. W tym duchu wypowiedział się bar. Hussarek w rozmowie z posłem Reizesem. Prezydent ministrów oświadczył, iż wszystkim małym narodom przyznane zostanie [...] się w samodzielne państwo.

Koalicya w Odessie?

Lwów, 17. października. Tel. wł. Według wiadomości Nowej rady w Kijowie, nadeszła tam 8. bm. oficyalna wiadomość, że rząd turecki otworzył dla koalicyi przejazd przez Dardanele. Jeśliby się wiadomość ta sprawdziła, dodaje „Ukraińskie Słowo", wówczas miałaby koalicya otwarty przejazd na Czarne Morze i mogłaby wylądować w Odessie, co się podobno już stać miało.

Komunikaty sztabów generalnych.

Wiedeń, 17. października. BK. Urzędowo donoszą: 17. października 1918.

WŁOSKA WIDOWNIA BOJU:

W Siedmiu Gminach zostały odparte włoskie natarcia wywiadowcze.

BAŁKAŃSKA WIDOWNIA BOJU:

W Albani rozegrały się walki straży tylnych na północ od Tyrany.

Serbowie dotarli aż do zachodniej Morawy. Ataki ich na wschód od Kruszewacu zostały odparte.

Szef sztabu generalnego.

Berlin, 17. października. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Front armii król. Rupprechta:

Na placu boju cofnęliśmy nasz front na linię na wschód od Torhout—Coolscamp Ingelmünster, poza Lys. Po najsilniejszem ogniu na opróżnione tereny zetknął się nieprzyjaciel z naszemi nowemi pozycyami. Po obu stronach Coolscamp zaatakował nieprzyjaciel wielkiemi siłami w częściowych natarciach koło Torhout i Ingelmünster. Również przeciw frontowi Lys koło Kortrick i Menin wykonał nieprzyjaciel gwałtowne ataki. Wszędzie został nieprzyjaciel odparty.

Przeciw naszemu nowemu frontowi między Lille i Donai następował nieprzyjaciel aż do linii Capinghem—Allenes—Marais—Carvin—Oignies.

W odcinku Selle wtargnął przeciwnik w nasze linie koło Haussy. Bataliony cyklistów odrzuciły nieprzyjaciela w kontrataku i zajęły znowu starą pozycyę.

Ostrzeliwanie miasta Donai przez angielską artyleryę trwa dalej i pociągnęło dalsze ofiary wśród francuskich mieszkańców i uchodźców.

Front armii niem. następcy tronu:

Na froncie Oisy chwilowe walki artyleryi. Ponawiane ataki Francuzów na północ od Origny zostały odparte.

Nad Aisną i Aire rozbiły się silne francuskie ataki przed naszemi nowemi liniami na zachód od Grandpre.

Front armii Gallwitza.

Na wschód od Aire zostały odparte amerykańskie ataki, których główne uderzenie skierowane było przeciw Champigneulle i Landres. Obie miejscowości zostały utrzymane. Wzgórze na południowy wschód od Landres pozostało po zmiennej walce w ręku nieprzyjaciela. Również na wschodnim brzegu Mozy rozbiły się ponowne ataki nieprzyjaciela. Przy odparciu wciskającego się z wozami pancernymi nieprzyjaciela na zachód od Flabas odznaczyła się pierwsza dywizya obrony krajowej.

POŁ.-WSCH. WID. BOJU:

Przed naszym nowym frontem między Jagodiną i Niszem osiągnął nieprzyjaciel zachodnią Morawę, Kruszewacz i Aleksinacz. Częściowe ataki, które z tych linii prowadził, zostały odparte.

Pierwszy generał-kwatermistrz:

LUDENDORFF.

Obecna sytuacya w Turcyi.

Wojna weszła w okres przesilenia.

Odpadnięcie Bułgaryi z szeregów walczących, przerwanie komunikacyi między Niemcami i Austro-Węgrami a Turcyą, przewrót wewnątrz Austro-Węgier i Niemiec, jak wogóle sytuacya, wytworzona z jednej strony przez ostatnią akcyę pokojową a z drugiej przez klęskę turecką w Syryi, musiały odbić się potężnem echem w Konstantynopolu.

Tak się też stało.

Wyraziciele dotychczasowej polityki, przedstawiciele ambicyi wielkotureckich, wielki wezyr Talaat Pasza i minister wojny Enver Pasza, ustąpili z zajmowanych posterunków, robiąc miejsca nowym mężom stanu. Wielkim wezyrem został Tewfik Pasza, ministrem wojny Izzet Pasza a ministrem spraw zagranicznych Achmed Riza Bey.

Zmiana bardzo znamienna, ilustrująca nastroje tureckich kół politycznych i potrzeby chwili. Oto na miejsce zwolenników wojny i sojuszu wiernego z państwami centralnemi, na miejsce Enver Paszy, który szedł prosto i energicznie do wskrzeszenia sławnych tradycyi ottomańskich, na miejsce samouka, »selfmademana«, Talaata Paszy, człowieka żelaznej ręki i nieugiętej woli, który z biednego telegrafisty dojść potrafił dzięki swym osobistym przymiotom do najwyższej godności w kraju, stają znani i zdecydowani politycy kierunku młodotureckiego w jego oryginalnej formie. Nowy minister spraw zagranicznych Achmed Riza Bey sformułował kiedyś program rządu młodotureckiego w słowach:

»Turcya dla Turków, Bałkan dla narodów bałkańskich. Jesteśmy ultra-narodowcami; pragniemy zreformować Turcyę, ale nie wbrew woli Europy«.

Program ten zdaje się dziś odżywać na nowo. Po bankructwie programu siły, który miał Turcyi oddać znowu panowanie na całym mahometańskim świecie, który granice państwa Osmanów miał rozszerzyć po góry Kaukazu i Indie, rozciągnąć na Arabię i Egipt aż hen po Trypolis, po klęskach w Mezopotamii, a ostatnio w Palestynie i Syryi, przychodzi do głosu program porozumienia z Europą.

Po przebojem idącym Talaacie Paszy obejmuje berło rządów stary i wytrawny, gładki, znany w całej Europie dyplomata Tewfik Pasza, który ma w porozumieniu i w zgodzie z Europą, w kooperacyi ze wszystkimi, a więc i z koalicyą, wprowadzić w życie zgodny z hasłem związku ludów i samookreślenia narodów program Młodoturków: »Turcya dla Turków, Bałkan dla ludów bałkańskich.«

W chwili, gdy Turcya po utracie Arabii i Palestyny, a także i Syryi panuje jeszcze jedynie nad Armenią, pozatem zaś skurczyła się już do granic ziem osmańskich: program ten mimowoli wysuwa się na pierwszy plan i zwycięża inne, do niedawna aktualne hasła.

Losy akcyi pokojowej, zapoczątkowanej przez Niemcy i Austro-Węgry, zadecydują, nie ulega wątpliwości, o losach Turcyi. W każdym jednak razie Turcya do dalszej wojny nie ma już warunków i gdyby nawet wojna na Zachodzie i na froncie bałkańskim czy włoskim potoczyła się dalej, należy mniemać napewno, że Turcya z pola walki się wycofa.

Zmiana gabinetu jest w każdym razie faktu tego zapowiedzią.

Kwestya żydowska na kongresie pokojowym.

Wywiad z dr. Chajesem.

Nadrabin dr. Chajes przyjął onegdaj jednego z redaktorów »Neues Wiener Journal« i udzielił mu następujących wyjaśnień:

»Sprawa żydowska znajdzie, o ile to można przewidzieć, swoje definitywne rozwiązanie na światowym kongresie pokojowym. Prezydent Wilson, który dopiero niedawno dał wyraz swej radości z powodu wzrostu ruchu syonistycznego, okazał swoje zainteresowanie się sprawą żydowską przedewszystkiem przez to, że zamianował przywódcę amerykańskich Żydów, członka najwyższego Trybunału sądowego w Waszyngtonie, profesora Brandeisa, swoim zastępcą na kongresie pokojowym dla Żydów wschodnich. Brandeis poruszy zapewne sprawę żydowską w całej jej rozciągłości i z całą stanowczością zażąda praw narodowych dla Żydów gdziekolwiek oni mieszkają. Również rząd angielski wypowiedział się przed kilku tygodniami na zebraniu żydowskich kolonistów w Palestynie za utworzeniem żydowskiej siedziby narodowej. O jej formie państwowej ma zadecydować kongres pokojowy. Stosunek Niemiec do naszych dążeń jest przyjaźny. Hr. Czernin oświadczył się, będąc jeszcze ministrem dla spraw zewnętrznych, za utworzeniem państwa żydowskiego. Nie znam stanowiska hr. Buriana w tej kwestyi, wystarcza mi jednak, jeśli cesarz okazuje dla niej tak wielkie zainteresowanie, co miałem sposobność zauważyć podczas audyencyi. Można zatem z góry powiedzieć, że nasze plany nie natrafią na kongresie pokojowym na żadną opozycyę. Nawet Watykan nie uczyni nam trudności.«

Na pytanie, jak się dr. Chajes zachowuje wobec sprawy samostanowienia o sobie Żydów w Austryi, odpowiedział tenże co następuje:

»Właśnie w tej kwestyi nie da się udzielić wyczerpującego oświadczenia, przedewszystkiem dlatego, że nie wiadomo, jakiem będzie nowe ukształtowanie się rzeczy w Austryi. Żądamy praw narodowych dla Żydów wszędzie tam, gdzie oni żyją w masach. Jeśli nastąpi wyodrębnienie Galicyi i Bukowiny, gdzie mieszka przeważająca część Żydów austryackich, wtedy do pewnego stopnia traci na znaczeniu sprawa żydowska w Austryi. Jakby zaś ułożyły się stosunki w mającej się utworzyć niemieckiej Austryi, nie da się dziś przewidzieć.«

W końcu dr. Chajes powiedział iż żałuje, że nie mógł poinformować cesarza o tem, jak dalece niesprawiedliwemi są oskarżenia, skierowane przeciw Żydom za ich paskarstwo, przyczem powołał się na wielu autorytetów nie-Żydów, którzy twierdzą, że główną winą drożyzny ponoszą włościanie. Zresztą Żydzi galicyjscy, którzy raptownie znaleźli się na uchodźctwie, w całkiem nowych, dla nich zupełnie obcych warunkach, pozbawieni wszelkich kapitałów, musieli przecież uczynić wszystko, aby umożliwić sobie dalszą egzystencyę.

Manifestacye żydowskie w Galicyi.

Egzekutywa organizacyi syońskiej w Galicyi uchwaliła na ostatniem posiedzeniu przeprowadzić w jak najbliższych dniach wielką akcyę manifestacyi w całej Galicyi dla Palestyny. Całe żydowstwo w Galicyi bez różnicy na stronnictwa powinno w tej akcyi wziąć udział i dać wyraz żądaniom palestyńskim narodu żydowskiego.

Pierwszych 20 zebrań zwołano na dzień 3. listopada br.

Organizacyjne przeprowadzenie tej akcyi poruczono p. Dr. Reichowi.

Bliższe doniesienia w tej sprawie i dalsze zlecenia otrzymają komitety lokalne i mężowie zaufania drogą listowną. Każdy referat będzie traktowany odrębnie.

•

Egzekutywa syońskiej organizacyi galicyjskiej uchwaliła zwołać na dzień 27. bm. zebranie mężów zaufania do Lwowa, na którem omówioną zostanie sytuacya obecna i na którem poweźmie się odpowiednie postanowienia w sprawie akcyi manifestacyjnej. Porządek dzienny tej konferencyi:

1. Sprawa palestyńska.
2. Nasze stanowisko wobec nowej sytuacyi politycznej.
3. Ruch syoński w Galicyi.

•

— Drohobycz. Dnia 14. b. m. odbyła się u nas wielka manifestacya żydowska. Od godz. 5. pop. wszystkie sklepy żydowskie były zamknięte, miasto wyglądało świątecznie. Od godz. 7. ściągnęły tłumy żydowskie do wielkiej sali kina »Jutrzenka«, gdzie właśnie miało się odbyć zgromadzenie manifestacyjne. Sala była po brzegi przepełniona — a to samymi poważnymi obywatelami, bo niepełnoletnich nie wpuszczano — a i na dworze czekało tysiące ludzi, nie mogąc się już dostać do środka. Można śmiało twierdzić, że nie brakowało ani jednego Żyda. Zauważyć można było także asymilantów, których jeszcze nie widziano na zgromadzeniu żydowskiem. Ze strony władzy przybyło dwóch komisarzy, nie wolno było zatem mówić do zgromadzonych w języku żydowskim, bo ... niema go w ustawach austryackich.

Zgromadzenie zagaił o godz. 8 p. dr. Aberbach, potem zabrał głos p. Lewi Dichter, który omawiał ważność obecnego momentu i nawoływał Żydów do wspólnej i intenzywnej pracy tak dla Palestyny, jak i dla uzyskania praw autonomicznych. W zastępstwie głównego referenta p. dra Feuermana ze Lwowa, który w ostatniej chwili przeszkodzony był w przybyciu na zgromadzenie, referował o obecnem położeniu żydostwa p. dr. Spindel. W gorącem przemówieniu podniósł mówca wartość i znaczenie autonomii dla Żydów, podkreślił absolutną lojalność Żydów wobec państwa polskiego. Odnośnie do Palestyny wskazał w porywających słowach, że likwidacya wojny światowej spełni odwieczny ideał żydowski, do czego jednak cały naród żydowski musi przyłożyć rękę. Mowa dra Spindla wywołała wśród obecnych wielki entuzyazm.

Następnie przyjęto wśród niemilknących oklasków znaną rezolucyę ogólną, a pozatem rezolucyę specyalną:

Żydzi drohobyccy, zgromadzeni w dniu 14. października 1918 w celu zamanifestowania żądań Żydów na ziemiach polskich, nie uznają i nigdy nie uznawali narzuconego sobie dra Natana Loewensteina jako swego zastępcy i oświadczają, że nie ma on prawa do przemawiania w ich imieniu, ani też w imieniu Żydów galicyjskich.

Rezolucyę tę przesłano w drodze telegraficznej do prezydyum Rady ministrów i do kancelaryi gabinetowej.

Z śpiewem »Hatikwy« i »Przysięgi« na ustach opuścili zgromadzeni salę.

•

— Jarosław. Z Jarosławia donosi »Gazeta Poranna«: Do sali »Jad-Charuzim« zwołano zgromadzenie żydowskiego ludu na podstawie par. 2. ust. o zgrom., które zostało rozwiązane przez przedstawicieli władz politycznych, co wywołało wśród ludności żydowskiej olbrzymie rozgoryczenie.

Wśród ludności żydowskiej panował nastrój uroczysty, podniosły, odpowiadający doniosłości chwili. Sklepy żydowskie były od 1. godziny popołudniu zamknięte.

•

Rzeszów. W poniedziałek, 14. b. m., odbyła się u nas żydowska manifestacya narodowa, która pod każdym względem odpowiadała ważności i powadze chwili obecnej. Przez cały dzień sprzedawano w mieście odznaki biało-niebieskie i nie widać było Żyda-obywatela, któryby nie był udekorowany odznaką narodową. O godzinie 3. popołudniu odbyło się publiczne zgromadzenie w bożnicy miejskiej. Już godzinę przedtem, jakby na rozkaz wszystkie sklepy żydowskie zostały pozamykane a tysiące obywateli zdążały do bożnicy miejskiej, która nie była w stanie, pomieścić całej publiczności, wskutek czego całe rzesze obywateli cierpliwie oczekiwały końca zgromadzenia na ulicy i placu przed bożnicą. Tak imponującej manifestacyi narodowej miasto nasze nie pamięta. Manifestacya ta pozostawiła wrażenie nie zatarte. Jest ona dowodem, że wreszcie ludność żydowska zrozumiała, że musi los swój ująć sama w swe ręce. Na zgromadzeniu w bożnicy referowali przewodniczący syońskiego komitetu lokalnego, p. Aba Apfelbaum i adwokaci pp. drowie Hopfen i Schnee, poczem zgromadzenie przyjęło wśród olbrzymiego entuzyazmu następujące rezolucye:

1. My Żydzi narodowi witamy z radością zmartwychwstanie wolnej i zjednoczonej Polski.
2. Podnosimy jednak żądanie, aby trzem milionom Żydom, którzy pragną być lojalnymi obywatelami Państwa Polskiego przyznano prawa wypływające z zasady stanowienia narodów o sobie.
3. Nie żądamy państwa w państwie, lecz praw należących się mniejszości narodowej i możności ukształtowania naszego życia w sposób odpowiadający historyi, tradycyi i kulturze naszego narodu.
4. Do całej cywilizowanej ludzkości, a zatem i do narodu polskiego, apelujemy, aby uznała nasze nieprzedawnione prawa do naszej historycznej ojczyzny Palestyny, gdzie pragniemy stworzyć dla siebie centrum życia narodowego i narodowego rozwoju.
5. W chwili, kiedy naród Polski się podnosi, niech umożliwionem będzie także narodowi żydowskiemu, stać się równym wśród równych narodem.

Po przyjęciu rezolucyi zgromadzenie zamknięto, a cała ludność ze spokojem i powagą się rozeszła.

•

Przeworsk. W naszem mieście odbyło się w bóżnicy zgromadzenie publiczne całej ludności żydowskiej, na którem referował p. Simche Seiden z Rzeszowa, poczem jednogłośnie wśród wielkiego aplauzu przyjęto te same rezolucye co w Rzeszowie.

•

— Oświęcim. Dnia 14. b. m. odbyła się olbrzymia manifestacya ludności żydowskiej naszego miasteczka. Wszelkie sfery i stronnictwa żydowskie manifestowały w tym dniu swe niezłomne postanowienie wytrwania w walce o narodowe postulaty aż do ich zupełnego ziszczenia. Sala zgromadzeniowa była po brzegi wypełniona. Zgromadzenie zagaił p. Dodeles i zaproponował na przewodniczącego p. dra Wechslera, a na zastępcę p. Bochnera, prezesa kahału; sekretarzował p. Henis. Po uskutecznieniu wyboru prezydyum przemawiał dr. Lustbader z Krakowa. W imieniu tutejszego żydostwa przemówił dr. Wechsler, młodzieży p. Gleitsmann, Ż. P. S. p. Herlinger. Uchwalono jednogłośnie znaną rezolucyę, identyczną z rezolucyą krakowską.

•

— Komitet zjednoczonych żydowskich towarzystw akademickich we Lwowie zwołuje na 20. b. m. pouine zebranie żydowskiej młodzieży akademickiej, które się odbędzie o godz. 4-tej po południu w sali Żyd. Domu Akademickiego przy ul. Św. Teresy l. 26 a. — Porządek dzienny: Młodzież a chwila obecna. Referować będzie Kol. Natan Melzer. Ze względu na ważność chwili wzywamy całą młodzież akademicką, także prowincyonalną, by tłumny udział brała w wiecu dla zamanifestowania swej solidarności z całym żydostwem.

•

Otrzymaliśmy dzisiaj następujący telegram z Leoben: Oświadczamy niniejszem naszą całkowitą solidarność z manifestacyą galicyjskiego żydostwa. Studenci syoniści c. k. Akademii górniczej w Leoben.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Skandal aprowizacyjny w Gorlicach.

Gorlice, 15. października.

Niesłychana wieść wstrząsnęła dziś rano ludnością miasta Gorlic. Policya miejska skonfiskowała rano 700 kg mąki, którą we workach płachtą przykrytych na wozie usiłowano wywieźć z miasta, korzystając z panującego w dniu wtorkowym zgiełku targowego. Jak się okazało, mąka ta, pochodząca z zasobów przeznaczonych dla aprowizacyi miasta i powiatu, miała być wywieziona na podstawie pozwolenia tutejszego Starostwa do Cieniawy w powiecie grybowskim na rzecz tutejszego starosty p. Mitschki, który jest właścicielem Cieniawy.

Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie wiadomość o tym haniebnym fakcie wywarła na ludności miasta!

Dla chorych i starców Urząd żywnościowy nie wydaje nawet po ćwierć kg białej mąki, podczas gdy dla p. starosty, urzędnika i posiadacza dóbr ziemskich, wydaje się pozwolenie na wywóz aż 700 kg tejże i to kosztem aprowizacyi ubogiej i znękanej ludności.

Co na to kompetentne władze mówią? Czy już starają się niemiłą dla nich sprawę zatuszować? Lecz niech wiedzą, że wzburzona ludność nie da się więcej za nos wodzić; jest bowiem i środek na panów ze Starostwa!

Nadmienia się, że było oddawna rzeczą znaną, iż środki żywności, dla ludności przeznaczone, wywozi się z miasta na wozach i wojakowych automobilach ciężarowych w kierunku powiatu grybowskiego. Nic więc dziwnego, że z wagonów mąki i cukru i t. d., które do miasta stale przychodzą, ludność nic nie otrzymuje, skoro artykuły te w tajemniczy sposób gdzieś znikają albo znajdują się nagle w rękach tutejszych paskarzy, którzy sprzedają je po cenach niedostępnych dla zwykłych śmiertelników.

OD WYDAWNICTWA.

Z powodu rozporządzenia ministerstwa handlu, o którem donieśliśmy w numerze wtorkowym, zmuszeni jesteśmy aż do 31. b. m. drukować nasze pismo w uszczuplonej objętości 4 stron. Następnie powrócimy znowu do 6 stron dziennie.

Korespondentów z prowincyi upraszamy z tego powodu o krótkie i zwięzłe informacye.

KRONIKA.

Kraków, 18. października.

— Budżet Gminy m. Krakowa na r. 1918—1919. Wczoraj, t. j. we środę 16 b. m. odbyło się I. posiedzenie Komisyi budżetowej pod przewodnictwem prezydenta miasta Jana Kantego Federowicza. Na wstępie prezydent m. złożył szczegółowe sprawozdanie o budżecie na rok 1918—1919. Ze sprawozdania tego wynika, że wydatki zwyczajne preliminuje się na kwotę kor. 18,206.733.—, wydatki nadzwyczajne na kor. 5,511.000.—, razem kor. 23,717.723.— Dochody zwyczajne na kor. 13,699.570.—, Dochody nadzwyczajne na kor. 206.468.—, razem kor. 13,906.038 niedobór kor. 9,811.625.—.

Niedobór bardzo znaczny, dochodzący blisko do 10,000.0000.— koron, spowodowany głównie wypadkami wojennymi jest objawem bardzo dla równowagi budżetu niekorzystnym i komisya budżetowa musi zastanowić się, w jaki sposób tak znaczny niedobór należy pokryć, gdyż wskutek tego Kasa miejska cierpi na chroniczny brak gotówki.

Następnie prezydent miasta przedsta-
1919. Ze sprawozdania tego wynika, że ków na rok 1918—1919, w porównaniu z r. 1917—1918, które wynosi kor. 6,325.862.—

Tempo wzrostu tych wydatków jest nadzwyczaj szybkie i zastraszające. W końcu prezydent dał obraz wzrostu wydatków od początku wojny, t. zn. porównał wydatki r. 1918—1919 z r. 1913.

Wydatki wzrosły z powodu wojny w tym okresie o kor. 15,800.000.—, a dochody w tym okresie wzrosły o kor. 6,000.00.

Po wywodach prezydenta komisya wybrała referentów dla poszczególnych działów budżetu, oraz generalnego sprawozdawcę, w osobie radcy miejskiego Dra Karola Krzeluskiego.

Na tem posiedzenie ukończono.

Następne posiedzenia odbędą się w przyszłym tygodniu.

— Zaopatrzenia w ziemniaki. Magistrat przypomina pp. Zarządcom konsumów i zakładów zbiorowego spożycia, że celem zaopatrzenia się w ziemniaki winni Miejskiemu Biuru aprowizacyjnemu w terminie do 20 bm. zgłosić zapotrzebowanie ziemniaków przy dołączeniu imiennych wykazów członków oraz ściągniętych od tychże legitymacyi na pobór ziemniaków.

— Influenza hiszpańska. Miejski Urząd zdrowia podaje do wiadomości, że w ostatnim tygodniu, tj. w czasie od 6 do 12 bm., zmarło na influenzę w Krakowie 61 osób, a na zapalenie płuc 24 osób. W porównaniu z przeszłym tygodniem okazuje się mały spadek; w czasie bowiem od 29. września do 5. października br. po doliczeniu spóźnionych doniesień zmarło na influenzę 64 osób, a na zapalenie płuc 34 osób.

— Ś. p. Gerson Bazes. Zmarły onegdaj obywatel krakowski Gustaw Gerson Bazes był wybitną postacią w życiu publicznem Krakowa i w żydowskiem życiu politycznem. On pierwszy skupił przed laty koło siebie większe koło młodych sił żydowskich, które dzięki jego wpływom i stosunkom uzyskały stanowiska radców miejskich i kahalnych, pod jego dyrektywą odbywały się zawsze, aż do lat ostatnich wybory do Izby handlowej i innych korporacyi publicznych. Zasiadając w komisyach podatkowych i bankowych komisyach cenzuralnych, umiał zawsze przeciwników swoich osobiście dotknąć wysokimi podatkami lub też odmówieniem kredytu a poprzeć swoich popleczników.

Ś. p. radca Bazes był jednak przytem człowiekiem czystych rąk i posiadał charakterystyczny szeroki gest.

Podnieść należy, że kiedy w czasie ewakuacyi cały kahał z prezydyum na czele po bohatersku się wycofał z zagrożonego miasta, radca Bazes był jednym z nielicznych, którzy pozostali, oddał cenne usługi ciężko nawiedzonej ludności żydowskiej.

W czasie wojny zbladła potęga wszechwładnego radcy Bazesa, który wskutek uświadomienia politycznego mas żydowskich z jednej, a przez opuszczenie go przez »najbliższych« satelitów politycznych z drugiej strony — stał się coraz bardziej osamotnionym i stracił swe wpływy.

— Poranek Przybyszewskiego. Tegoroczny cykl poranków literacko-artystycznych, urządzanych w sali Towarzystwa Lekarskiego rozpoczął w niedzielę dnia 20 bm. poranek, poświęcony Stanisławowi Przybyszewskiemu. Prelegent dr. Józef Flach rozwinie psychologiczną syntezę twórczości głośnego pisarza, poczem artyści Teatru Miejskiego, p. p. Łuszczkiewicz-Gallowa i Bończa odczytają odpowiednie jego utwory. Ze względu na to, że zarówno prelegent, jak i illustratorzy muszą wziąć udział w odbywającej się w południe jubileuszowej uroczystości teatralnej, poranek rozpocznie się punktualnie o godzinie 11-tej.

— Na koncert Seweryna Eisenbergera znakomitego pianisty, można nabyć pozostałe bilety w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Rynek główny, linia A—B.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Piątek, 18. bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 19. bm.: »Wesele« St. Wyspiańskiego
Niedziela, 20. bm.: w południe o godz. 12-tej: Uroczysty obchód jubileuszowy; wieczorem: Uroczyste przedstawienie »Wyzwolenie«, dram. w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Piątek, 18. bm.: »Krakowiacy i górale«.

Sobota, 19. bm.: popol.: »Głośna sprawa«; wieczorem »Baron Kimel«.

Niedziela, 20. bm., popol.: »Zbójcy«; wieczorem »Dom otwarty«.

Z kraju.

— **Pułki polskie z Galicyi do Królestwa.** Piotrkowski »Dziennik Narodowy« donosi: Jak się dowiadujemy, w rozważaniu jest obecnie sprawa zmiany garnizonów wojsk austro-węgierskich w Królestwie w ten sposób, że obecnie przebywające tu pułki mają być wycofane, a na ich miejsce mają przybyć pułki polskie, rekrutowane z Galicyi. Do pułków tych mają być przydzieleni oficerowie i żołnierze z Polskiego Korpusu Posiłkowego, którzy obecnie rozprószeni są po innych pułkach.

Należy przy tem zauważyć, że niektóre pułki austryackie rekrutują się wyłącznie w Galicyi, a oficerów mają przeważnie z innej narodowości. Do pułków tych, które w wojnie obecnej dokazywały cudów waleczności, co wielokrotnie podkreślano w komunikatach urzędowych, należą: 13 (»krakowskie dzieci«), 30 (»lwowskie dzieci«), 57 (tarnowski), 40 (rzeszowski), 20 (sądecki), 56 (wadowicki), 16 i obr. kraj. (krakowski i 62 obr. kraj. tarnowski).

Rzeszów. W dniu ogłoszenia proklamacyi Rady Regencyjnej wydał Magistrat odezwę do ludności, w której przedstawił tejże ważność i doniosłość obecnej chwili i wezwał do udziału w nabożeństwie uroczystem, które się odbyło w sobotę dnia 12. b. m. Po nabożeństwie odbyło się uroczyste zgromadzenie Rady miejskiej, które w obecności starosty Radcy Namiestnictwa, p. Leszczyńskiego zagaił poseł dr. Krogulski. Po jego przemówieniu odczytał p. radca Szajnowski deklaracyę, która wpłynęła ze strony gminy wyznaniowej, poczem na znak uroczystości burmistrz posiedzenie Rady zamknął.

Co do deklaracyi gminy wyznaniowej, jest faktem, iż deklaracyę tę wysłał Dr. Hochfeld na własną rękę bez uprzedniego zezwolenia Rady wyznaniowej. Nie podnosilibyśmy tego faktu, gdyby nie jeden zwrot tej deklaracyi, który daje dużo do myślenia. Mianowicie przełożony kahału składa deklaracyę w imieniu zasymilowanych Żydów (jak się w drugiej części tej deklaracyi dowiadujemy). Z tego wynikają dwie ewentualności: albo chciał Dr. Hochfeld wmówić w Radę miejską, że cała ludność jest zasymilowaną lub też chciał dać do zrozumienia, że tylko zasymilowani Żydzi wyrażają swą radość i gotowość współpracowania przy odbudowie Państwa Polskiego, rzucając tem samem złe światło na żydostwo narodowe. W każdym razie godną odpowiedź dała Dr. Hochfeldowi ludność żydowska manifestacyą narodową w dniu 14. bm.

W niedzielę dnia 13. bm. odbył się uroczysty pochód pod pomnik Kościuszki, gdzie wygłosili mowy posłowie Dr. Krogulski i Bomba, zastępca posła Kawalec i Dr. Mieć. Ten ostatni wygłosił mowę antysemicką zionącą nienawiścią i nietolerancyą do ludności żydowskiej. Wołał: »Chcemy Polski czysto katolickiej!« Godną odprawę dał Dr. Niećiowi p. Kawalec ze Stronnictwa Ludowego, który wykazał, że nie można przejść do porządku dziennego na życzeniami trzech milionów Żydów. Honor polski wymaga, by sprawiedliwie traktowano wszystkie narodowości i by uwzględniono życzenia innych żywiołów. Polityka zaś zalecana przez Dra Niecia kompromituje jedynie młodą odradzającą się Polskę.

— **Stanisławów.** (Zabicie kupca żydowskiego. — Wiec urzędniczy.)

Bezpieczeństwo okolicy Stanisławowskiej pozostawia wiele do życzenia. Już od dłuższego czasu oskarżali się żydowscy kupcy, jadący ze wsi okolicznych na targ, że bywają często napadani przez chłopów, którzy wymuszają na nich bądź pieniądze, bądź opłaty w naturze. Żandarmerya na to wcale uwagi nie zwracała, jakkolwiek kilkakrotnie ją o tem uwiadamiono, aż wreszcie to lekceważenie bezpieczeństwa obywateli pociągnęło za sobą utratę życia ludzkiego.

Kiedy bowiem 3. b. m. dwaj handlarze owoców Leib B a l l i Chaim M a r k f e l d, jadąc z Bolszowca do Stanisławowa i wiozące ze sobą na wozie owoce, przejeżdżali przez Uhrynów dolny między 6 a 7 godziną rano, napadli na nich chłopi tamtejsi w liczbie sześciu, żądając od nich jabłek, jako haraczu za przejazd. Kupcy zaczęli też rozdawać jabłka, chcąc się w ten sposób okupić. Kiedy to spostrzegli chłopi pracujący na torze kolejowym, przybiegli w liczbie siedmiu, również żądając jabłek. Ball, obawiając się, by im chłopi wszystkich jabłek nie zabrali, zaciął konia, sądząc, że w ten sposób od rabunku się uchroni. Ale rozbestwieni chłopi rzucili się za nim w pogoń, a dopędziwszy go, zaczęli go okładać kijami tak długo, póki nie wyzionął ducha. Zamordowany osierocił żonę i ośmioro dzieci. Chaim Markfeld uszedł dzięki przypadkowi z życiem. Napełniwszy kieszenie jabłkami, wrócili chłopi zajęci przy torze kolejowym do roboty, a reszta się ulotniła. Wskutek doniesienia Chaima Markfelda udało się dzięki energii p. J. Stojałowskiego, komendanta żandarmeryi w Jamnicy, następnego dnia wszystkich trzynastu sprawców zbrodni ująć i oddać w ręce sprawiedliwości.

W niedzielę, 6. b. m. odbył się w sali »Sokoła« demonstracyjny wiec funkcyonaryuszy państwowych wszystkich dykasteryi. Po przemówieniach całego szeregu zastępców poszczególnych dykasteryi i po przemówieniu pp. posłów F. Raucha i dr. Baczyńskiego, uchwalono znaną rezolucyę, domagającą się 100 proc. podwyżki miesięcznych dodatków drożyźnianych i 100 proc. podwyżki kwartalnych datków, jakoteż specyalne żądania nauczycieli szkół średnich. Sch.

— **Los sześciu żydowskich studentów, wydalonych z politechniki warszawskiej.** Łódzki »Volksblatt« donosi: Studenci żydowscy, którzy zostali wykluczeni z warszawskiej politechniki za współudział w proteście przeciw zamknięciu żydowskiego związku akademickiego »Wzajemna pomoc«, wnieśli w swoim czasie rekurs do ministra oświaty. W tych dniach nadeszła decyzya senatu w tej kwestyi, na mocy której zakaz uczęszczania do politechniki pozostaje w mocy przeciwko 2 wykluczonym, zostaje zaś zniesionym odnośnie do pozostałych 4 studentów.

Ze świata.

— **Werbunek żołnierzy żydowskich w Jerozolimie.** Na ulicach Jerozolimy ukazały się następujące odezwy: »Słuchaj Izraelu! Słuchaj, co ci powiada serce twoje! Czyż nie nadeszła obecnie chwila odpowiednia dla zdobycia kraju naszego. Słuchaj, co ci powiada rozum twój! Czyż mają Anglicy walczyć tuż obok nas, a my pozostawać w domu i czekać, aż nam wręczą kraj ich krwią zdobyty?

Słuchaj, co ci powiada twój honor! Czyż mamy przyjąć od naszych oswobodzicieli krwawy podarunek i nie przynieść w ofierze naszego życia razem z nimi? Słuchaj Izraelu! Krew naszych bohaterskich praojców, krew Anglików, walczących dzisiaj dla naszej sprawy, krew zamordowanych woła do nas i wzywa: Zapisujcie się! Pójdźmy do walki razem z naszymi oswobodzicielami! Pan Bóg nam dopomoże! Bądźcie silnymi i wzmacniajcie się!«

Praca werbunkowa idzie wyśmienicie. W ciągu krótkiego czasu zapisało się w Jerozolimie 1000 osób.

— **Pieśni pochodowe żyd. legionu.** Niedawno ukazał się zbiór 6 pieśni hebrajskich, śpiewanych przez legion amerykańsko-żydowski.

— **Kolonia Żydów szwajcarskich w Palestynie.** Krajowy komitet szwajcarskiej organizacyi ortodoksyjnej »Agudath Israel« postanowił na posiedzeniu z dnia 1. października b. r. założyć kolonię w Palestynie na imię tejże organizacyi.

— **Historya rewolucyi rosyjskiej.** Znany publicysta warszawski, Tadeusz R a d w a ń s k i, który jako redaktor socyalistycznej »Trybuny«, zesłany został w głąb Rosyi, a później za czasów rządu Kiereńskiego był prywatnym sekretarzem Lednickiego, został przez rząd sowietów powołany na prezesa komisyi, której zadaniem jest naukowe opracowanie historyi obecnej rewolucyi rosyjskiej. Na ten cel preliminował rząd rosyjski 100.000 rubli.

— **Drowi Pasmanikowi proponują objęcie teki ministeryalnej.** Z Odessy donoszą, że krymski rząd zaproponował tekę ministra oświaty znanemu syoniście i działaczowi drowi Pasmanikowi, który jednak nie chciał tego urzędu objąć.

— **Oryginalna recepta na małżeństwa.** Aby nowo pobierającym się małżeństwom ułatwić pierwsze chwile wspólnego pożycia pod względem aprowizacyjnym, uchwaliły niektóre miasta niemieckie dostarczyć owym małżeństwom dodatkowe przydziały artykułów żywnościowych. Do tych miast należała i Spira. Widać, że bardzo głodno było w tem mieście, a owe przydziały były zbyt nęcące, gdy nagle cyfra zawieranych małżeństw poczęła szybko rosnąć, tak, że budżet miasta stale coraz bardziej obciążany nie mógł zachować dalej swej elastyczności, wobec czego rada gminna obniżyła do połowy owe przydziały żywnościowe, udzielane nowożeńcom. Zarządzenie to na utrapienie ojców Spiry miało fatalne następstwa, oto pokazało się, że cyfra zawieranych małżeństw szybko poczęła maleć i coraz mniej nowożeńców napływa do magistrackiego portu żywnościowego.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Droga wodna z Ukrainy do Bałtyku.

(k. s.) Celem przygotowania studyów nad kwestyą budowy drogi wodnej do morza bałtyckiego, rząd ukraiński wysłał specyalną komisyę do Królewca. Rada ministrów, której uchwały komisya ma przeprowadzić, pragnie wypracować projekty odpowiedniej regulacyi Dniepru oraz zbadać możliwości otwarcia na uregulowanym Dnieprze drogi do Morza bałtyckiego. W szczególności wchodzą w rachubę dwie linie: jedna linia na kanał Dniepr—Bug oraz Wisłę do Gdańska i druga przez Kanał Ogińskiego i Niemen do Królestwa lub Kłajpedy. Prócz tego istnieje projekt połączenia kanałowego od Dniepru aż do Rygi, któreby jednak nie dało możności bezpośredniego połączenia z środkowo-niemiecką siecią dróg wodnych. Komisya ukraińska miała polecenie, wejść w styczność z Kołami handlowemi w portach bałtyckich tudzież z właściwemi władzami rządowemi. Komisya z tego powodu zwiedziła Gdańsk, Królewiec, Libawę i Rygę.

Rząd ukraiński na podstawie sprawozdania komisyi przystąpi do opracowania wszystkich trzech wspomnianych projektów budowy drogi wodnej do Bałtyku.

Giełda.

Wiedeń, 17. października. — B. K. — W przeciwieństwie do silnego ruchu w ostatnich dniach zachowywała się dzisiejsza giełda w oczekiwaniu dalszego przebiegu wypadków na zewnątrz i wewnątrz z wielką rezerwą. Kierujące papiery bankowe po wahaniu się stanęły o kilka koron niżej wobec dnia wczorajszego. W szrankach nastrój podzielony. Akcye żeglugi utraciły 17 do 30, emalii 20, motorów 11, broni 25, škackie 30 koron, natomiast akcye żelaza podniosły się o 45, nafty o 5 do 10, górnicze i hutnicze o 29, stali o 13 a węg. żelaza o 50 koron. Rynek lokacyjny bez zmian. Za bułgarskiemi pożyczkami był popyt.

Budapeszt, 17. października. — B. K. — Z powodu pomyślniejszych widoków pokojowych usposobienie przyjaźniejsze. Przy żywszym obrocie nastąpiły zwyżki o kilka koron. Na rynku kulisowym kupowano chętnie efekty. Zamknięcie w nastroju silnym.

Berlin, 17. października. — B. K. — Przy usposobieniu wstrzemięźliwem dalsze zniżki. Tak gwałtownych spadków jak wczoraj nie było. Akcye zależne od rynku wiedeńskiego, jak tureckie tytoniowe i kolei wschodniej, poszły w górę. W szrankach ogólne osłabienie.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Przywozie.